VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 45)
z dnia 6 grudnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 45)

6 grudnia 2012 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra Skarbu Państwa na temat aktualnego stanu, perspektyw rozwoju oraz ewentualnych zmian własnościowych spółek sektora wielkiej chemii.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Tamborski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Henryk** Nastalski naczelnik wydziału w Departamencie Jednostek Nadzorowanych i Podległych Ministerstwa Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Piotr Sitnicki** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Paweł Jarczewski** prezes zarządu Zakładów Azotowych „Puławy" S.A. wraz ze współpracownikami, **Lechosław Czyż** członek Zarządu Forum Związków Zawodowych wraz ze współpracownikami, **Jerzy Wróbel** przewodniczący Sekcji Krajowej Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność", **Marek Panek** przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach S.A., **Andrzej Sikora** przewodniczący NSZZ „Solidarność" Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach S.A., **Mirosław Pomorski** przewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Zakładów Azotowych „Puławy" S.A. oraz **Andrzej Jacyna** przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Zakładów Azotowych „Puławy" S.A. wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wiesław Kozioł** i **Iwona Kubaszewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, otwieram kolejne posiedzenie Komisji Skarbu Państwa.

Serdecznie witam panią posłankę, panów posłów, zaproszonych gości z panem ministrem Skarbu Państwa, panem ministrem Tamborskim, który zaraz do nas dołączy. Jest w budynku Sejmu. Widzę, że jeszcze prowadzi jakąś rozmowę na zewnątrz.

Szanowni państwo, w dzisiejszym porządku obrad mamy jeden punkt. Jest to rozpatrzenie informacji ministra Skarbu Państwa na temat aktualnego stanu, perspektyw rozwoju oraz ewentualnych zmian własnościowych spółek sektora wielkiej chemii. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Bardzo proszę.

Poseł Paweł Szałamacha (PiS):

Panie przewodniczący, proszę o informację ze strony Ministerstwa Skarbu Państwa, czy strata spółki PLL „LOT" za 2012 rok będzie oscylowała pomiędzy 100.000 tys. zł a 150.000 tys. zł oraz czy spółka, ministerstwo wraz ze spółką rozważają otwarcie postępowania układowego. W tym zakresie wnoszę o rozszerzenie porządku dzisiejszego posiedzenia Komisji. Informacje, które pozyskałem ze strony osób z sektora przewozów lotniczych, mówią o tym, że sytuacja PLL „LOT" w stosunku do obrazu, jaki mieliśmy przedstawiony dwa miesiące temu, gwałtownie się pogarsza, niestety.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, mam o tyle wątpliwość, że przed nami punkt, który, jak widzę nawet po liczbie zgromadzonych gości, zabierze nam sporo czasu. Pytanie do pana posła wnioskodawcy, czy pan poseł nie zdecydowałby się jednak na to, żeby pan minister pisemnie odpowiedział na zadane przez pana pytanie. Poprosiłbym pana ministra, żeby zadeklarował, że tempo będzie szybkie, a ja namawiałbym gorąco Wysoką Komisję, żeby skon-

centrować się na przedmiocie dzisiejszego posiedzenia, gdyż widzimy, że jest dużo problemów. Czas też może być potrzebny.

Poseł Paweł Szałamacha (PiS):

Zgadzam się z tym, że sprawa sektora chemicznego jest… Także jestem tym bardzo zainteresowany. Natomiast sprawa PLL „LOT" jest pilna i o tyle istotna, że tak naprawdę odpowiedź ze strony ministerstwa może być dosyć krótka. Jeżeli nie, rozumiem, że będzie mogła być udzielona pisemnie. Natomiast z moich informacji wynika, że od września, kiedy to pan prezes Piróg w Krynicy mówił o tym, że jednak będzie strata, nie mówił konkretnie o liczbach, sytuacja spółki, niestety, pogarsza się. Jednak nasza rola powinna polegać na tym, żebyśmy zawczasu dowiadywali się o pewnych zdarzeniach, niekoniecznie z prasy, kiedy jest już dosyć późno.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, czy jest wniosek przeciwny do wniosku, który złożył pan poseł Szałamacha? Pani poseł Zaremba. Bardzo proszę.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Dzień dobry. Witam wszystkich serdecznie.

Uważam, że pan poseł powinien wcześniej zgłosić ów temat do prezydium, tak, żebyśmy ustalili konkretną datę, czy uzupełnić porządek obrad o pana punkt na przyszłym posiedzeniu. Nie będzie nam to rozbijało dzisiejszego posiedzenia, a dzisiaj skupilibyśmy się na proponowanym temacie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Poddam wniosek pod głosowanie. Wysoka Komisja przesądzi. Kto z państwa jest... A bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Oczywiście, głosowanie zaraz rozstrzygnie tę sprawę. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że nie jest to kwestia rozbijania dzisiejszego porządku posiedzenia Komisji Skarbu Państwa. W jakikolwiek sposób byśmy na to nie spojrzeli, nie jest to wniosek o charakterze politycznym. Jest to po prostu zaniepokojenie członków Komisji Skarbu Państwa, przynajmniej z mojego Klubu, trudną sytuacją jednej z istotnych państwowych spółek. Nie wydaje mi się, żebyśmy musieli tak bardzo rygorystycznie trzymać się porządku, jeżeli zachodzą sytuacje, przesłanki do tego, żeby zadać pytanie. Jest pan minister, mamy możliwość uzyskać odpowiedź z pierwszej ręki. Nie wymagamy szczegółowego raportu, tylko kilku uspokajających słów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Mam sygnał ze strony pana ministra, że pan minister nie zajmuje się tą problematyką, więc prawdopodobnie udzielenie kompetentnej odpowiedzi w tym momencie byłoby kłopotliwe. A więc jeszcze raz zwracam się do pana posła z prośbą o wycofanie wniosku, żebyśmy nie przegłosowywali się w takich kwestiach. Pan minister zobowiąże się tutaj, to znaczy jest prośba do pana ministra, żeby odpowiedź była na piśmie i żeby była przedstawiona niezwłocznie. Czy możemy się tak umówić? Bardzo proszę.

Poseł Paweł Szałamacha (PiS):

Panie przewodniczący, żeby załatwić sprawę konsensualnie: jeżeli w przyszłym tygodniu, kiedy jest ostatnie posiedzenie Sejmu przed świętami, pan przewodniczący dopisze ten punkt, informację do któregoś z porządków obrad, z przyjemnością wycofam, jeżeli będzie takie zobowiązanie. Ryzykując powtarzanie się, powiem jeszcze raz, że sytuacja w PLL „LOT" nie jest dobra. Są autentyczne problemy z płynnością, a strata może wynosić pomiędzy 100.000 tys. zł a 150.000 tys. zł. Takie są moje informacje.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Panie pośle, mamy jeden problem. Absolutnie przyjąłbym pana propozycję, natomiast w trakcie najbliższej sesji Sejmu planujemy trzy posiedzenia i wszystkie trzy posiedzenia z art. 152 na wniosek Klubu Prawo i Sprawiedliwość. Nie mam formalnej możliwo-

ści dopisywania żadnych punktów do owych posiedzeń, a z kolei zwoływanie czwartego mogłoby być kłopotliwe, chociażby z uwagi na to, że jest to ostatnie posiedzenie przed Świętami.

Mogę też zaproponować panu np. wprowadzenie takiego punktu do planu pracy Komisji, który będziemy przegłosowywać w najbliższym czasie. Jednocześnie, równolegle, ciągle myślę, że aktualna jest obietnica pana ministra, że odpowie panu niezwłocznie na piśmie. Czy możemy się tak umówić?

Poseł Paweł Szałamacha (PiS):

Podtrzymuję wniosek, ponieważ z tego, co mi wiadomo, sprawa ma się rozstrzygnąć przed Bożym Narodzeniem.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dobrze. W takim razie, zatem głosujmy. Jest wniosek pani poseł Renaty Zaremby.

Kto z państwa jest za wnioskiem przedstawionym przez pana posła Szałamachę? (4). Kto jest przeciw? (5). Kto się wstrzymał? (0). Proszę o przedstawienie wyników.

Wniosek został odrzucony.

Niemniej mimo wszystko namawiam pana ministra, żeby szybko odniósł się do pytania pana posła Szałamachy, ponieważ sprawa rzeczywiście jest ważna i pilna.

Szanowni państwo, przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego, czyli do rozpatrzenie informacji ministra Skarbu Państwa na temat aktualnego stanu, perspektyw rozwoju oraz ewentualnych zmian własnościowych spółek sektora wielkiej chemii. Bardzo proszę, referuje pan minister Paweł Tamborski. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Tamborski:

Witam, dzień dobry. Panie przewodniczący, drodzy państwo!

Już kilkakrotnie mieliśmy okazję prezentować sam zamysł, koncepcję konsolidacji sektora wielkiej syntezy chemicznej, czyli spółek tarnowskich i puławskiej oraz w ramach Grupy Tarnowa oczywiście spółek z Kędzierzyna i Polic. W tej chwili proces biegnie, to znaczy, z jednej strony, trwa procedura weryfikacji koncepcji przez Unię Europejską, tę część, która zajmuje się kwestiami antymonopolowymi. Czekamy, to znaczy spółka czeka na potwierdzenie, że transakcja może mieć miejsce. Z tego, co wiem, prospekt emisyjny jest prawie gotowy. Spółki, zarządy spółek podpisały kolejną umowę zbliżającą obie te spółki do wypracowania docelowego modelu biznesowego funkcjonowania skonsolidowanej grupy azotowej. Umowa wstępna została podpisana w październiku, kolejna w listopadzie. Umowa precyzuje sposób dochodzenia do budowania koncepcji funkcjonowania jako jedna grupa. Na dzisiaj opracowanie takiej koncepcji nie jest możliwe przed skonsumowaniem transakcji jako takiej. Natomiast umowa, która została zawarta, odpowiada wstępnym, podstawowym założeniom, które również prezentowaliśmy w trakcie posiedzeń Komisji, to znaczy założeniom, które odpowiadają i zmierzają w stronę równorzędnego traktowania podmiotów wchodzących, mających w przyszłości wejść w skład dużej grupy chemicznej tak, żeby z korzyścią dla akcjonariuszy jednej i drugiej spółki, ale również z korzyścią dla interesariuszy spółek, czyli także dla społeczności lokalnych, wykorzystać zasoby i silne strony obu podmiotów.

Umowa zakłada stworzenie komitetu sterującego w skład, którego mają wejść przedstawiciele wszystkich spółek wchodzących, mających w przyszłości wejść w skład grupy, tak, że mają być przedstawiciele i Tarnowa, i Puław, ale również i Polic, i Kędzierzyna. Umowa wstępna określa również, że pierwszy zarząd połączonej spółki, może nie połączonej spółki, ale pierwszy zarząd Tarnowa po formalnym przejęciu kontroli nad Zakładami Azotowymi „Puławy” S.A. ma się składać z równej liczby członków rekomendowanych przez, pochodzących z Puław i pochodzących z Tarnowa. Mówimy natomiast oczywiście o bardzo skomplikowanym procesie, o bardzo skomplikowanym biznesie. Praca polegająca na tym, żeby doprowadzić do wykreowania i stworzenia sensownego biznesu, sensownego modelu biznesowego połączonej, skonsolidowanej grupy chemicznej, będzie wymagała jeszcze czasu. W tej chwili nie można jeszcze tego robić przed zakończeniem transakcji kapitałowej. To tyle raportu z naszej strony, jeżeli chodzi o kwestie postępu prac przy tworzeniu Grupy Azoty Polskie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. A przepraszam, przepraszam bardzo. Właśnie chciałem udzielić głosu panu posłowi Karpińskiemu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście!

Pierwszy poprosiłem o głos, jako że o godz. 13.00 mam zobowiązania i nie będę mógł już z państwem obradować.

Informacja ta rzeczywiście była wielokrotnie przedkładana przez Ministerstwo Skarbu Państwa w odsłonie wielu lat i zawsze budziła kontrowersje. Dzisiaj uwolnione rynki w sensie barier celnych i wolności przepływu kapitału, towarów, usług i ludzi zmieniają obraz, który mieliśmy jeszcze dziesięć lat temu. Nie wiem, co jest takiego śmiesznego. Niemniej biorąc pod uwagę, cel, jakiemu ma służyć ów proces, chciałbym, żeby bardzo wyraźnie wybrzmiało, na jakim poziomie przez taką operację będzie zagwarantowana blokada wrogiego przejęcia przemysłu chemicznego w Polsce, biorąc pod uwagę firmę, którą akurat znam najlepiej, czyli Puławy, w tej chwili Grupę Puławy, która wskaźnikowo, operacyjnie, jeżeli chodzi o stosunki społeczne, można powiedzieć z czystym sumieniem, że jest najwyższym benchmarkiem dla branży, nie tylko w Polce, ale i w Europie. Na ile, panie ministrze, z jednej strony, będą to gwarancje związane właśnie z zablokowaniem wrogiego przejęcia? Z drugiej strony, na ile dobre wzorce w sensie zarządzania operacyjnego, w sensie stosunków pracowniczych, w sensie innowacji technologicznych, efektywności w pracy na liniach technologicznych z owego najwyższego banchmarku, który jest rozpoznawany, oceniany przez niezależnych, bez żadnych sympatii topograficznych, geograficznych czy politycznych ludzi z branży, będą stosowane w grupie?

Rzeczywiście, chodzi o zabezpieczenie, z jednej strony, bezpieczeństwa polskiej gospodarki w wymiarze chemicznym. Wielokrotnie tu powtarzałem, że pieniądze publiczne wydawane na gazoport, wydawane na interkonektory, wydawane na połączenia wewnętrzne sieci gazowej, wydawane na magazyny gazowe są to pieniądze publiczne i ryzyko oddania rynku gazowego na poziomie 30% konsumenta w krajowej gospodarce, jaką jest chemia razem z powiązaną energetyką, jest nieroztropne z punktu widzenia nakładów publicznych, czy to europejskich, czy to środków budżetowych na inwestycje gazowe. Z jednej strony, bezpieczeństwo energetyczne, bezpieczeństwo branży, także bezpieczeństwo żywnościowe, o którym coraz częściej się mówi z punktu widzenia producenta nawozów, a jednostkowo największą jednostką są Puławy, łącznie z uznaniem międzynarodowym, gdyż Puławy są reprezentowane w Europejskim Stowarzyszeniu Producentów Nawozów Sztucznych przez swoją reprezentację na poziomie wiceprezydenta tej organizacji. A więc jest także bardzo mocne uznanie europejskie.

Krótko mówiąc, reasumując, na ile bezpieczeństwo transakcji, to znaczy na ile transakcja, proces ten zabezpieczy branżę, w tym sensie gospodarkę i bezpieczeństwo energetyczne Polski. Druga sprawa, na ile dobre wzorce wypracowane w tych obszarach, które są zidentyfikowane, a powtarzam, niezależne dane mówią o bardzo wielu miejscach, na pewno o różnych miejscach w poszczególnych konsolidowanych podmiotach, ale tutaj można zrobić ranking i na pewno benchmarki na wielu polach są wyznaczone przez Puławy, na ile będzie to, że tak powiem, dominującym standardem obowiązującym w grupie? I jak to będzie można zabezpieczyć? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Bardzo proszę. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pani poseł Sadurska. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze!

Na początku powiem, że jestem pod wrażeniem, ponieważ w sumie dzisiaj po raz pierwszy usłyszeliśmy o przejęciu Zakładów Azotowych „Puławy” S.A. przez Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach S.A. Do tej pory, a jeżeli nie do tej pory, to na pewno do dnia 14 listopada, czyli do zawarcia umowy konsolidacyjnej, byliśmy mamieni infor-

macjami, że będzie to konsolidacja dwóch równorzędnych podmiotów. A więc to, o czym od samego początku mówiłam na każdym spotkaniu z panem ministrem, że nie jest to konsolidacja dwóch równorzędnych podmiotów, tylko po prostu jest to przejęcie jednej firmy przez drugą firmę, w końcu dzisiaj wprost pan powiedział.

Oczywiście, wszyscy boimy się wrogiego przejęcia przez obcy kapitał. Moje szczegółowe pytanie jest takie, czy, patrząc na akcjonariat np. Tarnowa i trzynastoprocentowy udział w tym akcjonariacie Acronu – nie wiemy, ile Acron posiada akcji Puław, nie wiemy, czy nie działa przez jakieś inne podstawione spółki – nie boi się pan, że Acron naturalnie wejdzie, przedstawiciele Acronu naturalnie wejdą np. w skład rady nadzorczej nowopowstałej grupy. To, po pierwsze.

Drugie pytanie, które chciałabym panu ministrowi zadać, to pytanie o to, o czym już kilkakrotnie rozmawialiśmy, a mianowicie – czy w ślad za konsolidacją Puław z Tarnowem nie pójdzie konsolidacja produktowa? Pamięta pan nasze rozmowy na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, kiedy powiedział pan, że konsolidacja produktowa może być następstwem umowy konsolidacyjnej. A więc pytam jeszcze raz, czy nie nastąpi konsolidacja produktowa i podział produkcji w taki oto sposób, że nawozy sztuczne zostaną w Puławach, a chemia, chemikalia przejdą pod Tarnów?

Trzecie pytanie dotyczy, nazwijmy to, pakietu socjalnego i gwarancji zatrudnienia dla załogi. W tym kontekście pytam o załogę puławską. Koszula bliższa ciału, a więc jest to dla mnie istotne. Zadawałam takie pytanie w interpelacji, czy planowana konsolidacja nie pociągnie za sobą redukcji załogi. Dostałam bardzo enigmatyczną odpowiedź, że wszystko to będzie zawarte w umowie konsolidacyjnej. Panie ministrze, oczywiście, diabeł tkwi w szczegółach, natomiast umowa konsolidacyjna jest owiana tajemnicą. Znamy tylko suchy komunikat, co jest w umowie. Nie znamy treści umowy. Wystąpiłam do prezesa Zakładów Azotowych, na podstawie art. 19 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, z prośbą o udostępnienie mi, z przestrzeganiem również ustawy o informacjach niejawnych, umowy konsolidacyjnej do wglądu, nie po to, żebym ją przeczytała i potem zrobił konferencję prasową, gdzie całemu światu obwieściłabym, co jest w umowie, tylko żebym przynajmniej miała poczucie bezpieczeństwa i poczucie pewności, że nic nie jest przepychane tylnymi drzwiami przez panów prezesów Puław i Tarnowa. Oczywiście, jak pan minister może się domyślić, odmówiono mi prawa, które przysługuje każdemu posłowi. W związku z powyższym, pytam pana ministra – jakie gwarancje dla pracowników są zawarte w umowie? Czy w ogóle są? Jakie są gwarancje zatrudnienia, czy są planowane zwolnienia, itd.? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Następnym mówcą będzie pan przewodniczący Czesław Wydrzyński. Proszę bardzo. Przepraszam pana przewodniczącego, ale nauczymy się. Proszę.

Poseł Maciej Wydrzyński (RP):

Szanowni państwo, panie ministrze!

Ponieważ mamy sporo przedstawicieli związków zawodowych – bardzo serdecznie ich witam – pewnie będą oni zainteresowani odpowiedziami na pytania, które zadam bez zbędnego wprowadzenia, gdyż dostaliśmy dosyć obszerne opracowanie. Wobec tego trzy, cztery krótkie pytania.

CIECH S.A. w przedstawionej informacji jest spółką, która najtrudniej radzi sobie na rynku. Z drugiej strony, plan inwestycyjny na lata 2012-2016 zakłada nakłady w wysokości 640.000 tys. zł przy jednoczesnym planie restrukturyzacyjnym, który zakłada redukcję kosztów stałych. To niewątpliwie trudne zadanie. Redukcja kosztów stałych, w tym kosztów wynagrodzeń, wiąże się przede wszystkim z widmem zwolnień, w tym zwolnień grupowych. Wobec tego, ilu pracowników zatrudnia firma CIECH S.A. i o jakiej redukcji zatrudnienia może być mowa przy tzw. redukcji kosztów stałych, w tym kosztów zatrudnienia? To pierwsze pytanie.

Kolejne również dotyczy spółki CIECH S.A. Jak szacowane nakłady inwestycyjne spółki CIECH S.A., przypomnę, na kwotę 640.000 tys. zł, mają się do przeznaczenia spółki do zbycia? Jeżeli Skarb Państwa podtrzymuje decyzję o przeznaczeniu spółki

do zbycia, to kiedy mijają zobowiązania z umów kredytowych, które pozwolą na zbycie bądź redukcję udziałów Skarbu Państwa?

Pytanie trzecie o plan działalności inwestycyjnej Grupy Azoty Tarnów, który zakłada łącznie sto trzydzieści dziewięć zadań inwestycyjnych o łącznych nakładach 433.000 tys. zł. Czy przewidywane nakłady będą poniesione ze środków własnych czy kredytowych? Czy Grupa Azoty Tarnów przy inwestycjach i nakładach korzysta ze środków europejskich?

Ostatnie pytanie w kwestii zmian własnościowych w Zakładach Azotowych „Puławy" S.A. oraz Zakładach Azotowych w Tarnowie-Mościcach S.A. Do dnia 30 października 2012 roku miała być podpisana umowa dotycząca ładu korporacyjnego. Czy została już faktycznie podpisana i jakie jej postanowienia regulują ochronę przed ewentualną próbą wrogiego przejęcia? Tu pytanie jakby troszeczkę powielone po mojej przedmówczyni, pani poseł Sadurkiej. Pójdę dalej i zapytam jeszcze, jaki będzie udział w akcjonariacie Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Renata Zaremba ma głos. Proszę bardzo.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, Zakłady Chemiczne „Police" S.A. – spółka ta wchodzi w skład Grupy Kapitałowej Azoty Tarnów. Zdawałoby się, że zostało już wypracowane jakieś porozumienie, tymczasem dla mnie osobiście, i jak się okazuje nie tylko dla mnie, niespodzianka. Wchodzę dzisiaj na strony Zakładów Chemicznych „Police" S.A., a tam nagle zniknęły nasze logo, nazwa, są tylko Azoty. Uważam – i nie tylko ja – że jest to niepotrzebne wprowadzenie zamieszania na rynku, a poza tym, jak to zaznaczyli związkowcy, przedstawiciele związków zawodowych, również niedotrzymanie umowy społecznej. W § 2 ust. 1 i 2 porozumienia, umowy społecznej pomiędzy stroną społeczną, Azotami Tarnów i Zakładami Chemicznymi „Police" S.A. z dnia 30 stycznia 2012 roku gwarantuje się, iż Zakłady Chemiczne „Police" S.A. zachowają odrębną osobowość prawną w ramach Grupy Kapitałowej Azoty Tarnów. Dla mnie jest to również jednoznaczne, że z zachowaniem naszego logo. Proszę się też postawić na miejscu klientów, którzy kupują, zaopatrują się w zakładach chemicznych, wchodzą na strony i nagle widzą coś takiego. Myślę, że jest to bardzo nieprzemyślany ruch. Zdaje się, że decyzja taka została podjęta chyba w bardzo wąskim gronie. Proszę o wyjaśnienie tego.

Proszę również o informację, czy Zakłady Chemiczne „Police" S.A. będą miały swojego przedstawiciela w grupie i czy będzie to sformalizowane odpowiednimi zapisami, a więc w statucie. Chodzi mi również w perspektywie połączenia z Puławami.

Kolejne pytanie. Chciałabym dopytać się o problem dostaw gazu. Wiemy, że Zakłady Chemiczne „Police" S.A. poniosły duże straty, co zresztą wykazaliście państwo w materiałach. Od dnia 30 stycznia 2012 roku do dnia 5 marca nastąpiło zmniejszenie produkcji amoniaku, co uniemożliwiło realizację zakładanej sprzedaży amoniaku, itd., były również straty, jeżeli chodzi o eksport, i to wymierne straty. Czy problem ten został już rozwiązany? Czy jest już jakiś plan działania, żeby na przyszłość zapobiegać tego typu sytuacjom? Na razie tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Kolejnym mówcą będzie pan poseł Józef Rojek. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Józef Rojek (SP):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście!

Nie będę zadawał pytań dotyczących konsolidacji Grupy Azoty Tarnów. Tak, panie ministrze. Chcę natomiast wzmocnić problem dotyczący ewentualnie wrogiego przejęcia. Przejawia się to w pytaniach, począwszy od pana ministra Karpińskiego. Pytam dlatego, że jeżeli chodzi o branżę chemiczną, w strategii Ministerstwa Skarbu Państwa, panie ministrze, różnie było. Mieliśmy w materiałach, że w roku 2013 branża ta jest przewidziana do prywatyzacji, do sprzedaży. Nie wiem, kilka posiedzeń Komisji wstecz pytałem pana ministra Budzanowskiego, jak ta sprawa wygląda. Powiedział, że rok

2013 jest przeznaczony do konsolidacji, ale nie ma co ukrywać, że po takiej konsolidacji jest to kąsek, który jest znaczący dla ewentualnie wrogiego przejęcia. Jakie na dzisiaj mamy gwarancje, że będzie to bezpieczne? Pamiętamy, co się działo z Grupą LOTOS, ile to kosztowało wysiłku komitetu obywatelskiego, że zebrał 200 tys. podpisów i przygotował nowy projekt ustawy. Oczywiście, legło to w gruzach w trakcie głosowania na posiedzeniu Komisji. Nie ukrywam, że nie wiem, czy tego typu determinacja nie będzie obowiązywać i w tym przypadku. Jeżeli, można powiedzieć, że z takim trudem i wysiłkiem dokonamy konsolidacji i nie będzie pewności, że pozostanie to w polskich rękach, to myślę, że dzisiaj jest czas na takie pytanie i odpowiedź ze strony ministerstwa czy nawet rządu, bo przecież decyduje się to na forum rządu. Dzisiaj przy tego typu sytuacji, jeżeli chodzi o budżet, widzimy zachowania pana ministra Rostowskiego. Powie, że brakuje mu, powiedzmy, 10.000.000 tys. zł, i co? Jest gotowy kąsek do upłynnienia. I tutaj proszę o jednoznaczną odpowiedź.

Drugie pytanie i drugie zagadnienie. Wczoraj na posiedzeniu Komisji pan minister Budzanowski omawiał sprawę wielkiego projektu „Inwestycje polskie". Oczywiście, i z prasy, i z jego wypowiedzi wynikało, że Grupa Azoty Tarnów i Grupa LOTOS będą na wybrzeżu budować dużą inwestycje, chyba pod nazwą rafinerii. Z ust pana ministra padła kwota około 7.000.000 tys. zł, 8.000.000 tys. zł. Naturalnie sądzę, że jeżeli do czegoś takiego dojdzie, to myślę, że projekt ten skorzysta z możliwości, że wyciągnie rękę i poprosi o pomoc, jeżeli chodzi o nową spółkę, celową spółkę „Inwestycje polskie". Przede wszystkim chciałbym zapytać – nie wiem, czy pan minister wie, gdyż być może na tym etapie pan minister jeszcze nie wie – skąd grupa weźmie na to pieniądze. Będzie to jakiś hybrydowy układ całej tej inżynierii finansowej. I co z tego grupa będzie miała? Sądzę, że jakiś produkt, który wyjdzie z rafinerii, będzie potrzebny jako surowiec do dalszego przetwórstwa w Grupie Kapitałowej Azoty. To chciałbym usłyszeć.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję. Kolejnym mówcą będzie pan poseł Dawid Jackiewicz, wiceprzewodniczący Komisji. Bardzo proszę.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Dzisiaj już kilkakrotnie pojawiły się pytania o przyszłość skonsolidowanej grupy, Grupy Azoty, ponieważ taką nazwę będzie nosiła. Nie chciałbym powtarzać pytania o to, jak wygląda ryzyko wrogiego przejęcia czy w ogóle przejęcia przez np. spółki rosyjskie. Chciałbym zadać pytanie, czy czynicie przed tym państwo jako Ministerstwo Skarbu Państwa jakiekolwiek narzędzia, jakiekolwiek zabezpieczenia. Czy w ogóle dla państwa jako Ministerstwa Skarbu Państwa stanowi to jakikolwiek problem. Czy w waszej wizji przyszłości grupy próbujecie czynić jakieś zabezpieczenia, żeby nie doszło do takiego przejęcia?

Chciałbym też dowiedzieć się od pana ministra, jakie przesłanki stały za decyzją wskazującą Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach S.A. jako spółki konsolidującej. Gdyby dzisiaj spojrzeć na informacje, jakie pan minister przekazał Wysokiej Komisji, na informacje finansowe dotyczące obu grup, ewidentnie widać, że Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach S.A. pod względem finansowym nie mają porównania z osiągnięciami, z wynikami finansowymi, które osiągają Zakłady Azotowe „Puławy" S.A. Wystarczy spojrzeć na przychody ze sprzedaży, na zyski ze sprzedaży, na zysk netto. Jest to po prostu o wiele mniejsza grupa, mniej efektywna finansowo niż Zakłady Azotowe „Puławy" S.A. A zatem co stało, jakie były przesłanki podjęcia takiej decyzji?

Jak konsolidacja wpłynie na program inwestycyjny Zakładów Azotowych „Puławy" S.A.? Czy nie zostanie on ograniczony kosztem przeniesienia ciężaru produkcyjnego do Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach S.A.? Czy konsolidacja nie odbije się na pozycji rynkowej Zakładów Azotowych „Puławy" S.A. i na rentowności ich produkcji?

Chciałbym też poprosić o podanie biznesowego uzasadnienia dla powstania konsorcjum Zakłady Azotowe „Puławy" S.A. i Polska Grupa Energetyczna S.A., którego celem ma być budowa elektrowni w Puławach. Czy proces konsolidacji przypadkiem nie wpłynie negatywnie na ów projekt?

Kolejne pytanie to, czy Grupa Azoty zamierza przejąć sprzedawane przez CIECH S.A. spółki chemiczne. A skoro jesteśmy przy CIECH-u S.A., chciałbym prosić, żeby pan minister odpowiedział, kiedy nastąpi prywatyzacja CIECH-u S.A. Czy jest już przez państwa podjęta decyzja w tej materii? W jakim trybie zostaną zbyte akcje należące do Skarbu Państwa i kto będzie kupującym? Czy już wiadomo, czy macie państwo w tej materii jakąś wiedzę? Czy będzie to jeden kupujący czy kilku, fundusze, inwestor branżowy? Jakakolwiek wizja tego, co czeka CIECH S.A.

Ostatnie dwa pytania. Czy konsolidacja sektora chemicznego właśnie ma objąć CIECH S.A., czy nie przewidziano takiego rozwiązania? I pytanie – czego dotyczy odpis aktualizacyjny i rezerwa utworzona przez CIECH S.A. na kwotę 345.000 tys. zł? Dziękuję. To wszystko w tej chwili.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan minister Szałamacha. Później pan poseł Suski.

Poseł Paweł Szałamacha (PiS):

Panie przewodniczący, co do Tarnowa i Puław, to gros pytań zostało zadanych. Jest jedynie moja prośba do ministerstwa, żeby przeanalizowało nieudany eksperyment, jakim był Polski Holding Farmaceutyczny, czyli próba konsolidacji w podobnym sektorze dziesięć lat temu. Spółka nigdy nie zaistniała jako jeden sensowny podmiot gospodarczy, gdyż była rozdzierana konfliktami i partykularnymi ambicjami trzech firm, które weszły w skład Holdingu. Po prostu należy się na tym uczyć. Widzimy tutaj, że oprócz warstwy ekonomicznej, biznesowej są bardzo silne emocje prestiżowe miast, lokalizacji, itd., itd. Jeżeli proces ten miałby zaowocować stworzeniem jakiejś dysfunkcjonalnej hybrydy, to, moim zdaniem, należy się zatrzymać.

Natomiast w świetle konsolidacji przemknęliśmy trochę nad CIECH-em S.A., nad sytuacją CIECH-u S.A., a precyzyjnie nad sytuacją ZACHEM-u. W informacji jest jedynie powiedziane, że zarówno ZACHEM, jak i Organika-Sarzyna są przewidziane przez CIECH S.A. do sprzedaży. Pierwsze pytanie jest dosyć otwarte. Czy emisja obligacji przez CIECH S.A., która nastąpiła w ostatnich tygodniach, jest wstępem do prywatyzacji, to znaczy czy jej celem jest refinansowanie zadłużenia, uchylenie klauzuli przejęcia i otwarcie ścieżki prywatyzacyjnej?

Drugi temat poruszałem już w interpelacji dotyczącej ZACHEM-u. Otóż to, co zaszło w ZACHEM-ie w ostatnich kilku latach, jest to dosyć bolesna historia. Zarówno ZACHEM, jak i Organika-Sarzyna weszły w skład Grupy CIECH na przełomie 2006 i 2007 roku. Celem CIECH-u S.A. było wówczas stworzenie, jak to nazwali, Dywizji Organika, czyli ciągu produktowego Organika-Sarzyna i ZACHEM-u. W 2008 roku nastąpiła zmiana ekipy rządowej – oczywiście, wcześniej – później zmiana organów spółki, co zaowocowało kilkoma decyzjami. To znaczy, po pierwsze, zaprzestano programu wewnętrznego, organicznego reformowania spółki, który, rozpisany na konkretne działania, miał przynieść pomiędzy 80.000 tys. zł a 100.000 tys. zł rocznej oszczędności. Zostało to zrobione z następujących powodów. Program ten oczywiście wzbudzał opory części środowisk pracowniczych, ponieważ musieli oni po prostu zmienić swoje funkcjonowanie. Program w odczuciu nowej ekipy miał ten podstawowy błąd, że był rozpoczęty przez Prawo i Sprawiedliwość, a więc z mety był do wycięcia. Zostało to odłożone. Było poczucie dobrych czasów, wysokich pieniędzy, po prostu można było nie pracować nad organicznym, żmudnym, wewnętrznym poprawianiem efektywności spółki. Druga sprawa to opcje walutowe, które pogrążyły CIECH S.A.

W efekcie tych dwóch czynników w ZACHEM-ie odstąpiono od kluczowej decyzji inwestycyjnej, która miała uniezależnić ZACHEM od relacji z bardzo trudnym, kapryśnym partnerem amerykańskim Air Products, który to Air Products dostarczał ZACHEM-owi podstawowego chemikalium do produkcji TDI, czyli aminy. Air Products notabene jeszcze za naszych rządów zerwał de facto umowę z ZACHEM-em. Wówczas, kiedy nastąpiła mocna, zdecydowana reakcja strony polskiej i zagrożenie poinformowaniem amerykańskiej komisji papierów wartościowych o tego typu praktykach, dostawy zostały wznowione. Ale będąc świadomym zachowania Air Products, spółka i cała strategia zmie-

rzały ku temu, żeby taka instalacja aminy powstała w kraju. Oczywiście, tak samo jak ze względu na zmianę kursu, decyzja inwestycyjna, dopracowana i zarekomendowana przez firmy doradcze, została odłożona na półkę. W rezultacie na początku tego roku mamy taką sytuację, w której Air Products de facto zerwał umowę z ZACHEM-em, wstrzymał dostawy podstawowego surowca. Po pół roku instalacja TDI de facto jest do zamknięcia, efektem czego była decyzja o sprzedaży całości praw własności intelektualnej związanej z produkcją TDI na rzecz niemieckiego BASF-a. Teraz jest sytuacja tego typu. Przyszłość ZACHEM-u jest w bardzo ciemnych barwach. Być może, spółkę czeka po prostu wygaszenie instalacji TDI. Taka instalacja notabene jest budowana w Niemczech, w Ludwigshafen, a rynek polski będzie zaopatrywany w ów surowiec z Republiki Federalnej Niemiec. Wobec tego uciekną te miejsca pracy w przemyśle, które jeszcze funkcjonują w Bydgoszczy.

W dalszej kolejności czytamy o tym, że w związku z sytuacją ZACHEM-u CIECH S.A. zamierza sprzedać drugą bardzo obiecującą firmę, którą kupił, czyli Organikę-Sarzyna. Poniekąd tworzyły one całość biznesową, cały logiczny ciąg produktowy. Ma to iść na sprzedaż. Co wobec tego, tak naprawdę, pozostanie w CIECH-u S.A.? Sensowne ułożenie polskiego przemysłu chemicznego polegałoby na tym, że powstają dwie duże firmy właśnie ta, o której mówimy, czyli ZAP-ZAT i grupa chemiczna wokół CIECH-u S.A. z „dywizją" organiczną, „dywizją" sodową. CIECH S.A. jest jednym z liderów na rynku sody w Europie Środkowej dzięki inwestycjom w Rumunii i w Niemczech. Wobec tego sektor chemiczny, który jest jedną z sił napędowych współczesnej gospodarki – wzrost w sektorze chemicznym zawsze przekracza, przewyższa wzrost PKB w ogóle, w całej gospodarce, w zależności od grup produktowych o kilka bądź nawet kilkanaście punktów procentowych rocznie – u nas zanika. To, co jeszcze kilka lat temu było szansą w Bydgoszczy, to, co było możliwością dalszego rozwoju firmy, jest w sytuacji zagrożenia. Jaką koncepcję docelowo prezentuje główny akcjonariusz CIECH-u S.A. co do tej spółki, gdyż być może trzeba to jasno i mocno powiedzieć, że to państwo w 2008 roku, nie wiem, z jakich powodów, czy pod presją bazy politycznej ówczesnej ekipy rządowej, oddali spółkę zarządzaną przez menedżerów o, powiedziałbym, technokratycznym nastawieniu, nomenklaturze Polskiego Stronnictwa Ludowego i nomenklaturze Platformy? Na poziomie CIECH-u S.A. – PSL, na poziomie ZACHEM-u – Platforma bydgoska, kujawsko-pomorska. Sytuacja owej firmy idzie w całości na państwa rachunek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Aha, pan poseł Suski był wcześniej zgłoszony. Bardzo proszę, panie pośle, i przepraszam.

Poseł Marek Suski (PiS):

Od razu chciałbym przeprosić, że za chwilę muszę wyjść, gdyż o godz. 13.00 mam posiedzenie Komisji, w której jestem w prezydium, więc muszę tam być.

Szybko ograniczę się do krótkiego pytania. Proszę o odpowiedź na piśmie, gdyż odpowiedzi tej nie będę mógł wysłuchać. Pytanie mniej więcej ma taką intencję. Chciałbym się dowiedzieć, jak planujecie państwo po ewentualnej konsolidacji rozdysponować aktywa, chociażby w związku z wczorajszą propozycją dokapitalizowania BGK i stworzenia spółki „Inwestycje polskie". Ile majątku, jak będą udziały, akcje, gdzie ewentualnie będzie przeznaczona dywidenda, a ile z majątku obecnych spółek, które mają być skonsolidowane, zostanie i ile ewentualnie z aktywów zostanie przeznaczone na inwestycje? Krótko mówiąc, jest to też pytanie o szanse rozwoju stworzonej po konsolidacji nowej grupy.

Drugie pytanie dotyczy przyszłości branży, niekoniecznie już będącej w rękach Skarbu Państwa, tylko w ogóle chemii. Wczoraj usłyszeliśmy o jednym projekcie jakiegoś jednego biznesmena, który chciałby inwestować w Gdańsku w interes petrochemiczny. Pieniądze mają iść ze Skarbu Państwa, ze spółek i z prywatyzacji, z tzw. nadwyżki prywatyzacyjnej – co by to nie miało oznaczać – na inwestycję prywatno-publiczną. Mam pytanie: czy są też inni, już gotowi biznesmeni, z którymi ministerstwo omawia plany inwestycyjne w sektorze chemicznym i, ewentualnie, na jakie inwestycje pieniądze te

miałyby iść? Czy nie ma zagrożenia tworzenia z pieniędzy spółek Skarbu Państwa konkurencji dla spółek Skarbu Państwa, co, moim zdaniem, jest jednym z największych zagrożeń? Nie największym, gdyż największym zagrożeniem jest to, że pieniądze przeznaczone dla spółki „Inwestycje polskie" po prostu gdzieś się rozpłyną, tak jak było z pieniędzmi na budowę dróg w Polsce. Drogi nie powstały, a pieniądze zginęły. Obawiam się, że podobny scenariusz może się zdarzyć. Bardzo proszę o wyszczególnienie, jacy jeszcze inni inwestorzy – proszę również o podanie tego inwestora, który jest zainteresowany inwestycją w przetwórstwo paliw w Gdańsku – prowadzą już rozmowy z ministerstwem w celu wykorzystania środków tworzonych z nowego przekształcenia majątku Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Strona społeczna. Bardzo proszę. Proszę o przedstawianie się, ponieważ nie znam wszystkich tu obecnych. Bardzo proszę, pan jako pierwszy.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność" Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach S.A. Andrzej Sikora:

Andrzej Sikora. Przewodniczący „Solidarności" w Zakładach Azotowych w Tarnowie-Mościcach S.A.

Proszę państwa, padło tu już wiele bardzo istotnych, że tak powiem, zapytań, dopytań. Chciałbym przedstawić, ale od razu, z góry zaznaczam, że przedstawiam to wyłącznie w imieniu „Solidarności" Zakładów Azotowych – nie mam innego upoważnienia – pewne oczekiwania strony związkowej, jak również to, co nas niepokoi. Oczywiście, chciałbym odnieść się do całego procesu konsolidacji. Procesu konsolidacji, który rozpoczął się wezwaniem na kupno akcji Puław przez Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach S.A. A więc wydaje mi się, że mamy tu pewną formalnoprawną sytuację, która od tej strony cały ten proces jednak ustawia. Nasze oczekiwania w całym tym procesie, a szczególnie w procesie, który w tej chwili się odbywa, są następujące.

Po pierwsze, chcielibyśmy, żeby jednoznacznie został określony status poszczególnych firm grupy. Powinno to wynikać z koncepcji, a nie z przetargów pomiędzy grupami i zarządami grup. A więc zakres podmiotowości, to, o czym również było tu mówione, żeby były jasno określone skład i proporcje przedstawicieli firm w zarządzie grupy. Powinna również być mowa o zachowaniu nazw firm – myślę, że w ogóle nie podlega to dyskusji – jak i logo firm, logo firmowego.

Druga sprawa to organizacja grupy i sposób zarządzania oraz relacje pomiędzy firmami grupy. Z tego, co się dowiedzieliśmy, a dzisiaj potwierdził to pan minister, powstanie zespół sterujący, który opracuje procesy konsolidacyjne, jak również sposób zarządzania całą grupą. Chciałbym zaznaczyć, że zachodzą pewne działania konsolidacyjne zarówno na poziomie firm wchodzących w skład grupy, jak i na poziomie Grupy Azoty Tarnów. Działania konsolidacyjne wynikają z pewnych synergii w poszczególnych obszarach, jakie występują zarówno w produkcji, jak i w obsłudze firm. W jakiś sposób rzutują one i będą bardzo mocno rzutowały na zatrudnienie. A więc jest tu bezpieczeństwo zatrudnienia pracowników. Chcielibyśmy to bardzo dokładnie znać. Praktycznie na pewnym poziomie chcielibyśmy wejść w ten proces jako strona społeczna. Chcielibyśmy znać programy inwestycyjne i ich usytuowanie w poszczególnych firmach grupy. Na posiedzeniu zespołu trójstronnego mieliśmy wyrażane bardzo silne obawy o to, czy programy inwestycyjne poszczególnych firm wchodzących w skład grupy będą realizowane. Dostaliśmy zapewnienie, że tak, ale nas interesuje przede wszystkim strategia dla grupy, dla całej grupy. Interesuje nas również to, w jaki sposób będą usytuowane inwestycje w poszczególnych firmach Grupy Azoty.

Najważniejsza, według nas, sprawa, bardzo mocno tutaj podnoszona. Podnosiliśmy to kilkakrotnie na posiedzeniach zespołu trójstronnego. Jest to kontrola państwa nad utworzoną grupą. Wyrażaliśmy pogląd, zresztą pogląd ten ma częściowo swoje umocowanie w rozporządzeniu Rady Ministrów z 1996 roku, w którym sektor wielkiej syntezy chemicznej został uznany za strategiczny, podkreślam, że na poziomie rozporządzenia, a nie uregulowania ustawowego. Uważamy, że kontrola państwa, jest, że tak powiem,

podstawową sprawą po utworzeniu tak wielkiej grupy oraz w sytuacji, kiedy niedawno mieliśmy próbę wrogiego przejęcia przez firmę Acron, rosyjską firmę Acron. Oczywiście, obroniliśmy się przed tym. Stanowisko ministerstwa było decydujące w tej sprawie, o czym zresztą mówiliśmy, ale będąc na giełdzie, cały czas jesteśmy otwarci na takie działania. Nie mając ustawowego zabezpieczenia oraz zapisów ustawowych, że zarówno sektor wielkiej syntezy chemicznej, jak też firmy wchodząc w skład owego sektora ustawowo będą uznane za strategiczne dla gospodarki, cały czas będziemy narażeni na coś takiego. Będziemy również narażeni na taką sytuację, że obojętnie jaka ekipa rządząca by to była, w sytuacji, kiedy budżet będzie niedofinansowany, będzie miała pokusę, żeby dokonać dofinansowania budżetu właśnie poprzez sprzedaż grupy.

Ostatnia sprawa to umowa społeczna. Wrócę jeszcze do sprawy zabezpieczenia. Na posiedzeniu zespołu trójstronnego – padło tutaj pytanie, czy strona rządowa, czy ministerstwo przewiduje i rozpatruje taką sytuację, że należałoby zabezpieczyć grupę czy cały sektor wielkiej syntezy chemicznej – uzyskaliśmy odpowiedź od pana ministra Baniaka, który wówczas był wydelegowany na spotkanie zespołu trójstronnego, że rząd w tej chwili nie przewiduje takiego sposobu zabezpieczenia, chociaż wydaje mi się, że w świetle rozporządzenia, następstwem rozporządzenia, a więc uznania w tej drodze owego obszaru gospodarki za strategiczny, powinno pójść, że tak powiem, uregulowanie ustawowe. Usłyszeliśmy, że wystarczające jest zabezpieczenie na poziomie korporacyjnym. W Tarnowie mamy takie zapisy, które w jakiś sposób zabezpieczają, ale wiemy również, że jeżeli ktoś będzie chciał przejąć tę grupę, to ją przejmie, a szczególnie jeżeli będą to chcieli zrobić Rosjanie.

Ostatnia sprawa to umowa społeczna, która właściwie ma swoje umocowanie i źródło w bezpieczeństwie pracowników. Chcielibyśmy, żeby umowa jednoznacznie określiła udział związków w procesach konsolidacji, a więc strony społecznej. Oczekujemy również, że w umowie społecznej będą dokonane szczegółowe zapisy, które uregulują sprawę już dokonywanych procesów konsolidacji, przynajmniej w takim zakresie, że będziemy dokładnie informowani o zamierzeniach konsolidacyjnych w ramach grupy czy w ramach poszczególnych firm grupy, a także że będziemy konsultowani w sprawach tychże procesów. Bezpieczeństwo pracowników, to, że pracownicy muszą odczuwać, to znaczy, że nie mogą odczuwać stanu zagrożenia w momencie, kiedy dokonują się jakieś procesy restrukturyzacyjne, konsolidacyjne czy takie procesy, jakie dzisiaj się odbywają w stosunku do firm wielkiej syntezy chemicznej, jest to podstawowa sprawa. Tym bardziej że w momencie, kiedy było podawane uzasadnienie przez stronę rządową, dlaczego potrzebne są procesy konsolidacyjne, w jakiś sposób akceptowaliśmy owo uzasadnienie, gdyż stworzenie znaczącego gracza na rynku europejskim, jeżeli idzie o ten obszar, szczególnie azotowy, jest istotną sprawą. Zabezpieczenie się w jakiś sposób, ponieważ duża grupa jest trudna do przejęcia, to również jest argument. Jako argument dodajemy również, że jeżeli firma i grupa będą miały dalekosiężną strategię, będą miały program inwestycyjny, jest to najlepszym zabezpieczeniem dla pracowników. Jest to również pokazanie, że taka grupa kapitałowa może wpływać poprzez swoje przedsiębiorstwa zarówno na rozwój swoich regionów, jak też dawać bezpieczeństwo pracownikom i ich rodzinom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W międzyczasie dołączyła do nas pani poseł Masłowska. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, za możliwość zadania pytania. Z powodu innych obowiązków, niestety, nie mogłam. Z góry proszę wybaczyć, jeżeli takie pytania padały i powtarzam je, ale interesuje mnie następująca sprawa. Czy trwają negocjacje umowy społecznej na okoliczność konsolidacji? Czy związki zawodowe wnosiły do ministerstwa o takie negocjacje, i jakie było stanowisko ministerstwa, czy też związki zawodowe nie wnosiły? W którym miejscu znajdujemy się w planie konsolidacji, to już się zorientuję na postawie nagrań z posiedzenia Komisji i nie będę państwa absorbować tym pytaniem. Chciałabym tylko zapytać, czy prawdą jest, że w Tarnowie przygotowywany jest nowy

statut na rzecz grupy kapitałowej, czy trwają takie prace nad zmianą czy też nie. Jeżeli miałyby to być równorzędne podmioty – chodzi mi o Puławy i Tarnów – to sądzę, że takie prace powinny być wspólne, powinny być wspólnie prowadzone. Docierają do nas niepokojące informacje, że nie są wspólnie prowadzone. Proszę o potwierdzenie lub zdementowanie owych informacji. Na razie dziękuję bardzo. Tylko tyle.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan się zgłaszał. Proszę o przedstawienie się.

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Zakładów Azotowych „Puławy" S.A. Andrzej Jacyna:

Andrzej Jacyna. „Solidarność" Zakładów Azotowych „Puławy" S.A.

Chciałbym tylko króciutko, ponieważ mój poprzednik, kolega Sikora, przewodniczący z Tarnowa w zasadzie wyłuskał wszystkie pytania, które są problemem, może nie tyle problemem, co, powiedziałbym, niepewnością perspektywiczną, która jest i w naszej organizacji „Solidarności", jak i w komitecie obrony Zakładów Azotowych, o której rozmawiamy, o której codziennie dyskutujemy na naszych codziennych spotkaniach. Może nie usłyszałem, może tego nie odebrałem, ale interesuje mnie jeszcze taka sprawa, czy zamiana akcji Puław na akcje Tarnowa jest obligatoryjna, w jakim terminie ma być przeprowadzona oraz jaka wielkość akcji Zakładów Azotowych będzie brała w tym udział. Jaka będzie skuteczność działań Zakładów Azotowych „Puławy" S.A. na giełdzie po ewentualnej zamianie akcji na akcje Tarnowa? I jeszcze jedno mi uciekło. Czy nie istnieje niebezpieczeństwo w nieodległym czasie wycofania Zakładów Azotowych „Puławy" S.A. z giełdy papierów wartościowych po wykupie 100% akcji Zakładów Azotowych Puławy, Tarnowa?

I jeszcze jedno pytanie, które zrodziło mi się w ostatnim momencie, a które zresztą było powielane wielokrotnie i w dyskusjach, i na spotkaniach w Ministerstwie Skarbu Państwa. Jeżeli już, ponieważ my nie mamy na to większego przełożenia, proces ten następuje i nastąpi, czy nie warto pokusić się o to, a wręcz uważam, że należy utworzyć, wnieść Zakłady Azotowe na listę zakładów strategicznych. Nie ukrywam, że inwestycje, które są planowane, przynajmniej w zakładzie, w którym ja pracuję, są bardzo istotnym elementem dla państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę krótko, gdyż powoli chciałbym zmierzać do puenty.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Tak jak obiecałem, krótkie pytanie. Panie ministrze, pytanie o siedzibę. Gdzie będzie siedziba nowej spółki? Czy jest to już wiadome, czy cały czas jest jeszcze w trakcie dogadywania?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pan. Będę wdzięczny za zwięzłą wypowiedź.

Członek Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Zakładów Azotowych „Puławy" S.A. Wiesław Godzisz:

Wiesław Godzisz. „Solidarność" Zakładów Azotowych i komitet obrony.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy rząd nie przewiduje zmiany strategii w obliczu kryzysu, w jakim znalazła się większość państw europejskich. Chodzi o państwa Unii, a szczególnie Włochy, Hiszpanię i Grecję. Czy na tym tle zmiany własnościowe, które są przeprowadzane w Polsce, nie będą *invilis* w stosunku do tego, co dzieje się w krajach ościennych? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo za zwięzłą wypowiedź. Bardzo proszę. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. A zatem, zamykam dyskusję. Bardzo proszę pana ministra o udzielenie stosownych odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Bardzo dziękuję. Mam nadzieję, że będziemy w stanie odpowiedzieć na wszystkie pytania. Na te, na które się nie uda – myślę, że będziemy mieli problem ze szczegółowymi pytaniami dotyczącymi CIECH-u S.A. – postaramy się odpowiedzieć możliwie szybko na piśmie.

Zaczynając od samego początku, jeżeli mogę pozwolić sobie na taką uwagę związaną ze sposobem informowania o pomyśle konsolidacji, chciałbym powiedzieć, pani poseł, że spotykaliśmy się kilka razy z udziałem pani poseł, z udziałem związków zawodowych i pani poseł. Były to sympatyczne spotkania, czasami trudne, ale dyskutowaliśmy na ten temat. Być może wyrażałem się niejasno, natomiast na każdym ze spotkań jasno i precyzyjnie stwierdzaliśmy, że z formalnego punktu widzenia jest to przejęcie. Jest to przejęcie. Ale pani poseł, proszę mi pozwolić. Z formalnego punktu widzenia jest to przejęcie. Tarnów kupuje akcje Puław. Tak to jest, tak zawsze było to przez nas prezentowane. Natomiast odpowiedź ta, informacja ta zawsze była uzupełniana przez następującą informację, że intencją i założeniem Ministra Skarbu Państwa, który reprezentuje istotnego, w Puławach większościowego, w Tarnowie istotnego, największego akcjonariusza, jest, żeby proces konsolidacji, formalnie czyniony poprzez przejęcie, ale jednak proces konsolidacji, który ma na celu stworzenie największego w Polsce i jednego z największych w Europie podmiotów funkcjonujących w branży chemicznej – dla przypomnienia podam, że mamy szansę być numerem dwa, jeżeli chodzi o produkcję nawozów w Europie – był czyniony na równoprawnych zasadach tak, żeby interesy spółek wchodzących, mających wejść do przyszłej skonsolidowanej firmy, Grupy Azoty Polska były tam reprezentowane. Myślę, że jak do tej pory Skarb Państwa jako jeden z akcjonariuszy, istotnych, ale jako jeden z akcjonariuszy, dochowuje, wywiązuje się z podstawowego założenia.

Po pierwsze, jeżeli chodzi o sam proces konsolidacji, tak jak wspominałem, spółki podpisały już dwie umowy. Nie są to jeszcze umowy o konsolidacji, ponieważ takiej umowy nie można zrobić w tej chwili, ponieważ sama transakcja jeszcze nie miała miejsca. W związku z tym jest to coś w rodzaju małej konstytucji, czyli opisania, w jaki sposób będziemy dochodzili do konsolidacji. Na stronach internetowych i Puław, i Tarnowa znajdują się raporty bieżące, dokładnie opublikowane w dniu 15 listopada – ostatnią umowę podpisali w dniu 14 listopada – znajdują się komunikaty bieżące, które wyjaśniają i precyzują informacje, podają informacje dotyczące umów.

Może w skrócie powiem w ten sposób, że jeżeli chodzi o sam proces konsolidacji, przewiduje się stworzenie komitetu do spraw konsolidacji, który będzie się składał w równej liczbie z przedstawicieli Puław i Grupy Tarnów. Mówiąc o Grupie Tarnów, mam na myśli przedstawicieli i Polic, i Kędzierzyna. Grupa, komitet strategiczny ma wypracować sposób dojścia, a w przyszłości ma wypracować model biznesowy we wspólnej połączonej firmie. Oczywiście, założeniem roboczym jest założenie, że na koniec nie robimy konsolidacji po to, żeby zabijać najlepsze praktyki, ale żeby najlepsze praktyki przekazywać, rozlewać je na przyszłą, połączoną spółkę. Zgodnie z umową, strony zgodziły się, że przyszła nazwa to będzie Grupa Azoty. Strony zgodziły się, że będą kontynuowane procesy inwestycyjne w obu spółkach. W szczególności chodzi tutaj o Puławy. Strony zgodziły się, że przyszły zarząd w przyszłości ma się składać w równej liczbie z przedstawicieli obecnego zarządu Puław i obecnego zarządu Tarnowa tak, żeby na tym etapie, na tym poziomie interesy były jeszcze reprezentowane, co jest szczególnie istotne we wstępnym etapie, zakładając, że konsolidacja będzie miała miejsce, że przejęcie wydarzy się i będziemy mogli przejść do etapu konsolidacji, budowy największej polskiej grupy chemicznej. Pierwszy okres oczywiście będzie okresem ucierania się, tworzenia przyszłego modelu biznesowego. W związku z tym poprzez swoich przedstawicieli w radach nadzorczych wpływamy na to, żeby zapisy w umowach odzwierciedlały również nasze podstawowe założenie, że ma to być transakcja, konsolidacja robiona na równych zasadach.

Umowa odnosi się również do kwestii społecznych, to znaczy strony uzgodniły, że konsolidacja będzie się odbywać w poszanowaniu zasad i obowiązków określonych w umowach społecznych oraz zakładowych układach zbiorowych, a także podkreśliły potrzebę stałej współpracy w celu i na rzecz prowadzenia dialogu społecznego w związku z transakcją. Myślę, że jeżeli chodzi o kwestie dbania o przyszłe, równorzędne traktowa-

nie obu podmiotów na etapie budowania wspólnego modelu biznesowego, myślę, że przynajmniej te dokumenty, które są podpisane i przez jeden zarząd, i przez drugi zarząd, jakby dają rękojmię, że nasze założenia będą realizowane.

Jeżeli chodzi o kwestię wrogiego przejęcia, trochę tytułem przypomnienia powiem, w jakiej sytuacji znaleźliśmy się. Obie spółki, to znaczy i Tarnów, i Puławy oraz CIECH S.A. – o CIECH-u S.A. też jest dzisiaj trochę – są w programie prywatyzacji na lata 2012-2013. Są w tym programie przewidziane w zasadzie do całkowitej sprzedaży, do całkowitej prywatyzacji. To nie jest jakby nasz pomysł. Pomysł prywatyzacji i sprzedaży znajduje się... Prześledziłem kilka programów prywatyzacyjnych poprzednich rządów i najdalej idący zapis dotyczący prywatyzacji owej branży znalazłem w roku 2004. Jak państwo pewnie też wiecie, pomysł konsolidacji także nie jest nowym pomysłem. Pomysł konsolidacji w różnych wariantach, z udziałem CIECH-u S.A., bez CIECH-u, w historii pojawiał się wielokrotnie. W związku z tym można powiedzieć, że obecnie realizowany projekt jest w pewnym sensie powrotem do jednego z historycznych pomysłów.

Chciałbym przypomnieć, w jakiej sytuacji, że tak powiem, został on podjęty. Został on podjęty w sytuacji, kiedy – akurat to nie myśmy jako Ministerstwo Skarbu Państwa byli inicjatorami owych procesów – z jednej strony, Grupa Synthos ogłosiła wezwanie na Zakłady Azotowe „Puławy” S.A., z drugiej strony, Grupa Acron, spółka z Grupy Acron ogłosiła wezwanie na zakup akcji Tarnowa. Skarb Państwa analizował obie te sytuacje, ponieważ nasze zadanie polega tym, żeby poważnie traktować wszystkich chętnych na te aktywa, które są przeznaczone do prywatyzacji. Od samego początku jasno określiliśmy, że w przypadku spółki Synthos cena była, szczerze mówiąc, mało atrakcyjna; w przypadku Acronu poza ceną braliśmy pod uwagę także inne elementy, to znaczy to, w jaki sposób potencjalna transakcja, przejęcie kontroli nad Tarnowem, może wpłynąć na wartość Puław. Istniało istotne ryzyko. Mieliśmy wrażenie, że Acron chociażby poprzez import taniego surowca w postaci amoniaku, nawet nie gazu, ale amoniaku, mógłby doprowadzić do tego, że model biznesowy Puław, krótko mówiąc, stanąłby pod znakiem zapytania. Biorąc pod uwagę te wszystkie elementy, zdecydowaliśmy się wtedy na to, żeby potraktować ofertę Acronu jako wrogie działanie. W związku z tym należało podjąć działania o charakterze obronnym. Działania te zostały podjęte.

Odpowiadając na pytanie pana posła Jackiewicza, dlaczego Tarnów – nie zgodzę się z tym, że Tarnów jest zupełnie zły, ale nie jestem tutaj adwokatem jednej czy drugiej strony. Dzisiaj Tarnów jest większy, Grupa Tarnów ma dzisiaj większą kapitalizację niż Grupa Puławy. Grupa Tarnów więcej sprzedaje niż Grupa Puławy. Jest ten jeden ostatni punkt: Grupa Tarnów na dzisiaj mniej zarabia, jeżeli chodzi o kwestię zysku netto, niż Grupa Puławy. Oczywiście, mówiąc o Grupie Tarnów mam na myśli wszystkie trzy spółki wchodzące w skład Grupy Tarnów, gdyż sukces Tarnowa to nie jest tylko sukces spółki tarnowskiej, ale jest to wspólny sukces Tarnowa, Polic i Kędzierzyna.

W momencie, kiedy podjęliśmy decyzję, że działania Acronu traktujemy jako wrogie, należało, że tak powiem po frontowemu, okopać się i przyjąć strategię obronną. Efektem owej strategii było to, że zdecydowaliśmy wtedy o swego rodzaju ucieczce do przodu polegającej na tym, żeby zrealizować, podjąć temat konsolidacji sektora chemicznego tak, żeby stworzyć dużą firmę, dużą również na skalę europejską, dużą firmę, która, po pierwsze, będzie w stanie wygenerować synergie, i to nie tylko synergie kosztowe związane z zatrudnieniem – ponownie zwracam tu uwagę na zapisy dotyczące umów społecznych, dotyczące pakietów socjalnych, które są w porozumieniu podpisanym w tej chwili pomiędzy zarządami – ale, z jednej strony, przede wszystkim synergie biznesowe. Z drugiej strony, tworzymy firmę, która z automatu staje się dużą firmą o wartości łącznie, gdyby dodać tylko kapitalizacje rynkowe obu tych podmiotów, mówimy o kwocie 5.000.000 tys. zł, czyli przynajmniej dwa razy tyle niż jest to w przypadku każdej z tych spółek osobno. W związku z tym z automatu spółka ta trafia w pole zainteresowania dużych inwestorów portfelowych, nie tych strategicznych, ale portfelowych, ponieważ w tym momencie jest to spółka.

Wiem to, ponieważ w tej chwili jeżdżę; moje zadanie, między innymi, polega na tym, żeby promować polski rynek kapitałowy, promować program prywatyzacji, rozmawiać z inwestorami portfelowymi na temat programu polskich inwestycji. Zaczynają oni roz-

mawiać o polskiej chemii, zaczyna ich interesować inwestycja w polską chemię. W pewnym sensie już to widać. W momencie, kiedy ogłosiliśmy to, że nie przyjmujemy oferty Acronu, w momencie, kiedy ogłosiliśmy decyzję o tym, że w wyniku realizacji strategii obronnej przyjmujemy, akceptujemy strategię Tarnowa polegającą na konsolidacji, w momencie, kiedy okazało się, że nie odpowiedzieliśmy na wezwanie Acronu, a miało to już miejsce po walnym zgromadzeniu Tarnowa, które zdecydowało o podwyższeniu kapitału i realizacji działań mających na celu przejęcie formalnej kontroli nad Puławami, prowadzenie, wejście w proces konsolidacji, stworzenia dużej firmy, rynek ocenił to w sposób, to znaczy jakby liczby mówią same za siebie. Od tego momentu, od lata – o ile pamiętam, był to początek lipca tego roku – do dzisiaj w przypadku obu tych spółek zyskały one na wartości plus, minus około 40%, obie, jedna i druga. Mamy wrażenie... Oczywiście, składają się na to nie tylko, to znaczy wchodzi w to także pewnie efekt wzrostu rynku w tym czasie plus oczekiwanie inwestorów, że obie te firmy przynajmniej trochę zyskają na spodziewanej obniżce cen gazu, najważniejszego surowca, ale przede wszystkim, jeżeli prześledzić historyczne wykresy, widać tam, że rynek od razu to wycenił, dał dużą premię za realizację pomysłu stworzenia dużej firmy chemicznej.

W związku z tym jest to też w pewnym sensie związane z odpowiedzią, jest to część odpowiedzi na pytanie związane z obroną przed wrogim przejęciem. Obrona ta może polegać na kilku aspektach, na aspektach biznesowych związanych z tym, że im firma większa, im firma lepsza, im firma lepiej wyceniana, tym trudniej znaleźć chętnego, który wrogo porwałby się na taką firmę. Nikt nie kupuje firm droższych od siebie. Rzadko w moim doświadczeniu bankowym widziałem sytuacje, gdzie ktoś kupował firmę, spółka kupowała inną spółkę, która była droższa od spółki przejmującej.

Druga sprawa jest to oczywiście kwestia zabezpieczeń formalnych. Kwestie biznesowe, zabezpieczenia formalne. W Puławach nie mamy zabezpieczeń. Oczywiście, w Puławach na dzisiaj mamy 50%, natomiast w Puławach statut jest, że tak powiem, neutralny. W Tarnowie mamy pewne zapisy, o których wspomniał pan przewodniczący, dające nam pewną ochronę. Polegają one na tym, że tak długo, jak długo Skarb Państwa ma 20%, nikt inny na walnym zgromadzeniu nie może mieć 20%.

Postaram się teraz przejść przez pytania. Jeżeli chodzi o konkretne pytanie dotyczące Acronu, to obecnie, według naszej wiedzy, Acron ma 13%, ponieważ tyle ogłosił. Po tej transakcji, przy założeniu, że Skarb Państwa zamieni swoje akcje, Acron spadnie poniżej 10%. Mając 10%, w zasadzie Acron może próbować wprowadzić swojego kandydata, swojego przedstawiciela do rady nadzorczej. Jest to prosty mechanizm działania grupami, ale jest to piękno tego, że obie te spółki są notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Według naszych kalkulacji, spadnie poniżej 10%. Nie mam formalnych informacji na ten temat, czy Acron ma poprzez podmioty powiązane, to znaczy, jeżeli powiązane, to złamaliby prawo, czy jest ktoś kto współpracuje z Acronem. Nie znam, nie mam takich informacji.

Wiele pytań dotyczyło tego, jak w przyszłości spółka ta ma wyglądać. Dzisiaj nie ma takiego obrazu. Dzisiaj trudno mi powiedzieć na temat tego, jak ma wyglądać, czy i w jaki sposób będzie przeprowadzona konsolidacja produktowa, ponieważ model biznesowy ma być wypracowany i ma on być wypracowany przez komitet sterujący, w skład którego będą wchodzili przedstawiciele każdej ze spółek wchodzących w skład przyszłej Grupy Azoty.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Jaka jest rekomendacja ze strony ministerstwa?

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Nie mamy.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Bardzo proszę o nieprzerywanie. Pan minister ma głos.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Z chemii miałem słabą trójkę, pani poseł. Myślę, że oddam tutaj...

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Właściciel zawsze może.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Z tego, co wiem i taka była nasza rekomendacja, żeby komitet wsparł się poradą profesjonalnych doradców, którzy są w stanie doradzić strategicznie w tym zakresie. Porada zewnętrznego doradcy ma ten walor, że powinna być również obiektywna, czyli jakby faktycznie zważyć siłę i potencjał jednej i drugiej, wszystkich spółek w ramach grupy.

Jeżeli chodzi o kwestię programów, jeżeli w ogóle chodzi o kwestie finansowe, programów inwestycyjnych, porozumienie to przewiduje, że programy inwestycyjne obu spółek będą przejrzane. Natomiast w związku z tym, że program inwestycyjny w Puławach jest szczególnie istotny, spółka w Puławach jest szczególnie czuła na tym punkcie, umowa, o której wspominałem wcześniej, zakłada, przewiduje, że program będzie kontynuowany.

Jak rozumiem, pomysł zbudowania elektrowni w Puławach jest to wspólny pomysł i Puław, i PGE. Pomysł ten jest w tej chwili na etapie przygotowania realizacji. Rozumiem, że przeszedł *feasibility study* i, jak się to mówi, spina się finansowo. Jak rozumiem, będzie finansowany ze środków własnych i również zewnętrznych, ponieważ tak się składa, że obie te spółki nie są jakoś specjalnie zadłużone. Tarnów w tej chwili ma niewielki, ma jakiś tam poziom długu, natomiast jest to dług na bezpiecznym poziomie. Puławy w zasadzie nie mają długu. Myślę więc, że pojemność kredytowa obu tych spółek jeżeli chodzi o finansowanie programów inwestycyjnych jest dość spora.

Odnosząc się do szczegółowego pytania dotyczącego umów: w zasadzie były podpisane dwie umowy; taka zupełnie wstępna, zdaje się, w październiku. Umowa ta mówiła o tym, że bardziej konkretna umowa będzie podpisana w dniu 30 października. Spółki poinformowały, że przekładają i ostatecznie podpisały umowę w dniu 14 listopada. Tak więc umowa, do której w tej chwili się odwołuję, mówiąc, iż jest to umowa, mała konstytucja mówiąca o tym, w jaki sposób umawiamy się na temat tego, w jaki sposób będziemy dochodzili do przyszłego modelu biznesowego, została opublikowana na stronach spółki w formach komunikatów bieżących w dniu 15 listopada.

Jeżeli chodzi o kwestię Polic, myślę, rozumiem, że odpowiedź ta odnosi się do wszystkich spółek w ramach grupy. Zasady konsolidacji, które są stosowane w tej chwili w przypadku Tarnowa, ale również zasady konsolidacji przyszłej grupy powiększonej o Puławy zakładają, że każda ze spółek zachowa swoją podmiotowość prawną. Każda ze spółek funkcjonuje w tej chwili jako spółka. Police są notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Puławy są notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Nawet po przejęciu jest takie założenie, że tak długo jak będzie to istotny pakiet w tzw. wolnym obrocie, notowanie powinno być utrzymane. Takie jest stanowisko Skarbu Państwa. A więc umowa, jak rozumiem, zapewniała podmiotowość.

Pani poseł, szczerze, sprawdzę, ponieważ nie wiem, co umowa mówiła na temat znaków firmowych. Wrócę z tą odpowiedzią. Jak rozumiem, reprezentant Polic w tej chwili jest członkiem komitetu sterującego. Trudno mi dzisiaj odpowiedzieć na to, czy... Jak dobrze pamiętam, umowa przewiduje zapisy, że na poziomie Tarnowa, który będzie spółką matką dla całej grupy, będzie zarząd składający się w tej samej, w równej liczbie z członków Tarnowa i członków zarządu Puław. Być może w związku z tym, że, jak rozumiem, w tej chwili ktoś z zarządu Polic jest w zarządzie Puław, przepraszam, Tarnowa, może wejść do przyszłego zarządu. Może. Natomiast konkretnej odpowiedzi na to pytanie w tej chwili nie znam.

Tak samo jak przyznam, niestety, odpowiem na piśmie na pytanie dotyczące gazu i tego, czy Police poradziły sobie z tą sytuacją, o której pani poseł wspominała w swoim pytaniu.

Jeżeli chodzi o prywatyzację branży chemicznej, powiem jeszcze raz, że obie, wszystkie trzy spółki są przewidziane w programie prywatyzacji na lata 2012-2013. W praktyce, strona praktyczna jest taka, że w tej chwili – jest to to, o czym wspominał pan minister Budzanowski – jeżeli chodzi o wielką syntezę, o spółki nawozowe, koncentrujemy się na konsolidacji. W związku z tym nie ma praktycznej możliwości, żebyśmy... Teoretycznie możemy rozważać transakcję w przyszłym roku, natomiast przyznam,

że pewnie byłoby to wbrew interesom, ponieważ, po pierwsze, nie wchodzę tutaj w dyskusję na temat tego, czy mówimy o sektorze strategicznym czy nie, ale chociażby z tego punktu widzenia, że sam proces formalnej konsolidacji będzie trwał jakiś czas – żebyśmy się dobrze rozumieli pani poseł – sam proces przejęcia będzie trwał jakiś czas, formalny proces przejęcia będzie trwał jakiś czas, natomiast proces konsolidacji i tworzenia wspólnego modelu biznesowego, proces wypracowywania synergii będzie trwał jakiś czas, nie wydaje mi się, jest to taki anty stagnant bankowy, nie spodziewam się, żebyśmy, że tak powiem, byli gotowi do rozważania potencjalnej prywatyzacji połączonej grupy chemicznej w roku 2013. W związku z tym jest sporo czasu na to, żeby dyskutować na temat przyszłości sektora nawozowego.

Jeżeli chodzi o wspólny projekt LOTOS i Azoty, przyznam, że jestem trochę zaskoczony, ponieważ wczoraj miałem wrażenie, że pan poseł Suski atakował nas z tego punktu widzenia, że nie dajemy LOTOS-owi szansy na zrealizowanie owego projektu. Oczywiście, w tej chwili jest to proces na bardzo wstępnym etapie, w którym dwa kluczowe podmioty, czyli przyszła Grupa Azoty oraz LOTOS, mają wziąć udział. Mają być to jakby podstawowe konie całego projektu. Biorąc natomiast pod uwagę to, że LOTOS faktycznie dzisiaj, to znaczy Azoty są w stanie finansować duże projekty inwestycyjne, na dzisiaj trochę gorzej jest z LOTOS-em, który przeprowadził bardzo duży projekt inwestycyjny LOTOS 10+, w związku z tym naturalnym jest branie pod uwagę możliwości, że kiedy program „Inwestycje polskie" zostanie uruchomiony, to żebyśmy z tego programu rozważyli możliwość wsparcia owego procesu. A więc efektywnie mówimy, tak naprawdę, o wsparciu LOTOS-u. Nie ma tutaj jakiegoś specjalnego inwestora, chyba że pan poseł traktuje LOTOS jako kogoś podejrzanego.

Przepraszam, ale staram się przejść przez listę pytań.

Jeżeli chodzi o kwestie tego, co się dzieje z CIECH-em S.A., to dzisiaj trudno wypowiadać się na temat tego, czy Grupa Tarnów czy Grupa Puławy zamierzają sprzedać, przepraszam, kupić któryś z elementów obecnej Grupy CIECH. Jest to realizowane w ramach polityki inwestycyjnej owych grup. Miałem słabą trójkę z chemii, ale, o ile rozumiem branżę chemiczną, myślę, że przynajmniej jedno z owych aktywów w bardzo dobry sposób uzupełniłoby portofolio – myślę tu o Sarzynie – Grupy Azoty Polska. Jest to natomiast decyzja zarządów.

Jeżeli chodzi o kwestię rozdysponowania aktywów Azotów, to na dzisiaj nie są mi znane żadne plany, żeby przyszła Grupa Azoty chciała pozbywać się któregoś ze swoich aktywów. Być może, ale przyznam, że nie znam żadnych takich szczegółów. Z tego, co wiem, akurat nad tym w tej chwili zarządy się nie pochylają. Na dzisiaj nie planujemy użycia akcji połączonej, ani Tarnowa, ani Puław, ani połączonej Grupy Azoty Polska, jeżeli chodzi o zasilenie programu „Inwestycje polskie".

Jeżeli chodzi o kwestię CIECH-u. S.A. – szczerze: CIECH S.A. w ostatnim czasie nie miał szczęścia do osób zarządzających. Wszystkie inwestycje, które CIECH „popełnił" w ostatniej perspektywie: inwestycja w Rumunii, inwestycja w Niemczech, ostatecznie, inwestycja w ZACHEM, również w Organikę-Sarzyna, mają różny poziom osiągnięcia sukcesu, a czasem, niestety, porażki. Skarb Państwa, jak państwo wiedzą, zaangażował się w proces restrukturyzacji CIECH-u S.A. W zeszłym roku uczestniczyliśmy w podwyższeniu kapitału. Spółka przeprowadziła podwyższenie kapitału, restrukturyzację długu. Podwyższenie było elementem restrukturyzacji. Skarb Państwa wsparł ów proces poprzez udział w podwyższeniu kapitału, w prawie poboru, natomiast program ten, jak się okazuje, nie wystarczył. W międzyczasie została dokonana zmiana zarządu. Obecny zarząd wdraża program, w pewnym sensie czasami nawet brutalnej, restrukturyzacji. O ile dokładnie pamiętam sytuację finansową, w połowie grudnia zapadały niektóre urządzenia kredytujące CIECH S.A. W związku z tym CIECH S.A., tak naprawdę, stał bądź mógł stanąć w sytuacji, w której nie byłby w stanie spłacić zobowiązań, tych, które zapadają, miały zapaść w połowie grudnia.

Stąd jednym z elementów restrukturyzacji finansowej było przeprowadzenie emisji obligacji, która się powidła. Była to równoległa emisja obligacji na rynku polskim i emisja obligacji na rynku europejskim, na tzw. rynku *high yield*`owym. Emisja ta została zakończona. Nie chodziło nam tutaj o kwestię rozwiązania klauzuli dotyczącej zmiany

możliwości, tego, co możemy zrobić po zmianie, co wierzyciele mogą robić w przypadku, kiedy Skarb Państwa przestanie być właścicielem. Chodziło o to, żeby, tak naprawdę, zrefinansować stare finansowanie i dać spółce czas na to, żeby dokończyć restrukturyzację grupy, dokończyć restrukturyzację operacyjną i, krótko mówiąc, jakby zacząć generować wartość dla akcjonariuszy. Rynek też docenił ten proces. W tej chwili CIECH S.A. z poziomu niskich 16 zł jest notowany na poziomie wysokich, może nie wysokich, ale niskich 20 zł za akcję.

Na konkretne pytania dotyczące kwot, jeżeli chodzi o ZACHEM, poziomu rezerw, postaram się odpowiedzieć na piśmie. W tej chwili poproszę o wsparcie panią dyrektor.

Dyrektor Departamentu Nadzoru Właścicielskiego MSP Ewa Sirecht-Ośka:

Ewa Sibrecht-Ośka. Dyrektor Departamentu Nadzoru Właścicielskiego.

Jeżeli chodzi o kwotę odpisu ponad 300.000 tys. zł, w większości są to odpisy aktualizacyjne na trwale nierentowne instalacje w ZACHEM-ie. Jeżeli chodzi o liczbę osób zatrudnionych w grupie, jest to 6 tys. osób. Planowane zwolnienia w większości dotyczą, niestety, pracowników ZACHEM-u i nielicznej grupy w spółce sodowej.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Odpowiedź na pytanie dotyczące prywatyzacji CIECH-u S.A. CIECH S.A. jest przewidziany do prywatyzacji. W tej chwili Skarb Państwa nie prowadzi żadnego procesu, nie uruchomiliśmy żadnego procesu, nie podjęliśmy procesu prywatyzacji spółki. Spółka ta jest przeznaczona do prywatyzacji.

Jeszcze chwileczkę. Jeżeli chodzi o kwestię negocjacji umowy społecznej, w tej chwili nie trwają, z tego, co wiem, negocjacje umowy społecznej, ponieważ umowa, która została podpisana, przewiduje honorowanie umów, obecnych umów, obecnych struktur uzgodnionych ze stroną społeczną, które są zawarte w obu podmiotach.

Nie jest mi znane, nie wiem, nie znam, nie mam żadnej informacji, żeby Tarnów w tej chwili prowadził prace nad nowym statutem. Spodziewam się, że w momencie, kiedy transakcja dojdzie skutku, pewnie trzeba będzie zmienić statut, żeby w statucie odzwierciedlić przyszły charakter grupy, czyli to, że grupa będzie się składała z innych niż obecnie podmiotów.

Czy zamiana akcji Puław jest obligatoryjna? Nie jest obligatoryjna. Jest to oferta. Prospekt emisyjny będzie opublikowany przez Tarnów. Jest to oferta, która polega na tym, że obecni akcjonariusze Puław mogą otrzymać – żebym się teraz nie pomylił – dwie i pół akcji Tarnowa. W związku z tym oferta ta jest kierowana do każdego akcjonariusza Puław, w tym do Skarbu Państwa. Zamiana ta nie jest przymusowa.

Jeżeli chodzi o plany dotyczące giełdy papierów wartościowych i notowania Puław, to, tak jak mówiłem na wstępie, w tej chwili nie przewidujemy potrzeby, żeby Puławy przestały być spółką notowaną. W momencie, gdy udział Tarnowa w akcjonariacie Puław zbliżyłby się, przekroczył grubo ponad 90%, pewnie trzeba by było zacząć się zastanawiać, gdyż ekonomicznie pewnie nie miałoby to swojego uzasadnienia, natomiast na dzisiaj takich planów nie ma.

Jeżeli chodzi o siedzibę spółki, na dzisiaj siedzibą spółki Tarnów jest Tarnów. Jest to taka odpowiedź. Natomiast, z drugiej strony, jeszcze raz – i również jest to jeden z elementów, który był przez nas brany pod uwagę w momencie, kiedy podjęliśmy decyzję o takim, a nie innym scenariuszu obrony – transakcja ta dawała, daje podmiotowość, daje efekt zachowania podmiotowości Puławom, tak jak obecnie dzieje się to w przypadku podmiotów wchodzących w skład Grupy Tarnów. Są Police, jest Kędzierzyn, spółki akcyjne. Gdybyśmy łączyli, wtedy powstałby nowy podmiot i trzeba by się zastanawiać, gdzie podmiot ten ma mieć swoją siedzibę, czy mają to być Kielce, Kraków, Warszawa czy, być może, Szczecin. Na dzisiaj przejęcie, formalne przejęcie oznacza, że Zakłady Azotowe „Puławy" S.A. będą miały swoją siedzibę, zachowają swoją podmiotowość i będą miały swoją siedzibę w Puławach.

Jeżeli chodzi o zmianę strategii w kontekście tego, co w tej chwili dzieje się w Unii Europejskiej, jak rozumiem, strategii rządowej w kontekście prywatyzacji i tej konkretnej konsolidacji, myślę, że w trudnych czasach trzeba szukać możliwości tworzenia silniejszych podmiotów. Mam wrażenie, że przy tych wszystkich zastrzeżeniach, o których

wspominał pan poseł Szałamacha – niewątpliwie jest sporo ryzyka w procesach konsolidacyjnych wynikających z tego, że potem pomysły te trafiają na grunt ludzkich sytuacji, którymi trzeba zarządzać, które trzeba rozwiązywać – wydaje mi się, że pomysł konsolidacji, zamysł konsolidacji realizowany w tej chwili w pewnym sensie, a może nawet nie w pewnym sensie, ale jest odpowiedzią na zagrożenia, które płyną z tego, co się w tej chwili dzieje nie tylko na rynku europejskim, ale globalnym. Mamy szansę na stworzenie dużego, silnego podmiotu polskiego z siedzibą w Polsce, z kluczowymi, strategicznymi decyzjami podejmowanymi w Polsce.

Mam nadzieję, to znaczy, wiem, że nie odpowiedzieliśmy, nie byliśmy w stanie odpowiedzieć na wszystkie pytania. Oczywiście, przejrzymy protokół i postaramy się uzupełnić nasze informacje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze, za bardzo wyczerpujące wypowiedzi. Bardzo proszę też o odniesienie się na piśmie do tych wątków, które były tutaj podejmowane. Pani poseł Sadurska, pani poseł Zaremba zgłaszały taką potrzebę, tak, że będę wdzięczny za precyzyjne odniesienie się do tych zapisów.

Po jednym zdaniu – pani poseł Sadurska i pani poseł Zaremba. Wyjątkowo dla pań. Jedno zdanie.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, obiecałam panu przewodniczącemu, że będzie krótko, a więc tak się postaram. Konsolidacja produkcji i koncepcja Skarbu Państwa. Wrócę do tego. Dnia 30 sierpnia, posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Króciutki cytat. Panie ministrze, kto to powiedział? – „Przepraszam, z chemii byłem kiepski. Jednym z rozważanych pomysłów jest to, żeby za azoty, za nawozy w ramach grupy odpowiadały Puławy, a za chemikalia, żeby odpowiadał Tarnów”. No, panie ministrze?…

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję pięknie. Pani poseł Zaremba, pani poseł Masłowska – po jednym zdaniu i zamykamy. Bardzo proszę.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, poproszę na piśmie ze szczególnym zaznaczeniem, gdzie, w jakim dokumencie znajdzie się zapis, iż Zakłady Chemiczne „Police” S.A. będą miały swojego reprezentanta w zarządzie nowej grupy. Nie wyobrażam sobie, żeby nie miały. Jednak jest to największy w kraju producent nawozów wieloskładnikowych, jeden z największych producentów mocznika, amoniaku, wytwórca bieli tytanowej w Polsce. Nie wyobrażam sobie, że wchodząc do takiej grupy, nie miałby mieć swojego przedstawiciela. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję pięknie. Pani poseł Masłowska, jako ostatni mówca.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, jednak z pana wypowiedzi wynikają dla mnie bardzo niepokojące sygnały. Otóż, po pierwsze, podkreśla pan, z jednej strony, że stworzenie grupy podnosi wartość ekonomiczną i ma utrudnić wrogie przejęcie, a z drugiej strony, nie dementujecie państwo planów dotyczących podziału, czyli tzw. konsolidacji produktowej, która właśnie ułatwia takie przejęcia. Czy znana panu jest analiza, ekspertyza na temat konsolidacji produktowej, która była forsowana przez Naftę Polską? Jest ona porażająca. Jeżeli nie wyciągniecie państwo z tego wniosków – uważam, że na tym etapie powinno to już być jasne – to mamy jakąś schizofrenię. Najpierw...

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Na tym etapie – po jednym zdaniu. Tak się umawialiśmy, gdyż wcześniej zamknąłem dyskusję.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Najpierw jest konsolidacja, a dopiero potem będą opracowywane modele. Czy kolejność nie powinna być odwrotna? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję pięknie. Pan minister udzieli odpowiedzi na piśmie, zgodnie z tym, co ustaliliśmy.

Członkom Wysokiej Komisji chciałbym jeszcze przekazać informację, że do końca przyszłego tygodnia, do dnia 14 stycznia, przepraszam, grudnia, czekam na propozycje do planu pracy Komisji na kolejne półrocze.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.